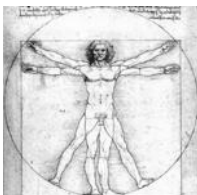


PERSONALIZMUS A SÚČASNOSŤ I.

Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie



Dancák, P. – Hruška, D. – Rembierz, M. – Šoltés, R. (eds.)

Prešov 2010

PERSONALIZMUS A SÚČASNOSŤ I.

Zborník príspevkov z medzinárodnej vedeckej konferencie

Vedeckí redaktori – editori:

doc. PhDr. Pavol Dancák, PhD.

PhDr. Dušan Hruška, PhD.

ThDr. Radovan Šoltés, PhD.

dr Marek Rembierz

Recenzenti:

prof. ThDr. Jozef Jarab, PhD.

prof. ATH dr hab. Wiesław Wójcik

prof. UŚ dr hab. Ewa Ogrodzka-Mazur

prof. ThDr. PhDr. Amatus Akimjak, PhD.

doc. ThDr. Štefan Mordel, PhD.

Technická úprava:

Mgr. Slavko Hanik, MENTA MEDIA s.r.o.

Tlač:

Tlačiareň svidnícka s.r.o.

Texty publikované v tomto zborníku neprešli jazykovou redakciou – za jazykovú úroveň jednotlivých príspevkov zodpovedajú autori.

© Prešovská univerzita v Prešove,
Gréckokatolícka teologická fakulta,
Katedra filozofie a religionistiky.

ISBN 978-80-555-0135-2

GODNOŚĆ OSOBY PODSTAWĄ DZIAŁAŃ WE WSPÓŁCZESNEJ POMOCY SPOŁECZNEJ

Beata SZLUZ

Abstract: *Helping is the basic human act, it is the act of the humanity continuation. It is expressed on one side in solidarity in mutual obligation to support other members of the society and overcome difficult situations, and on the other side in direct love for loved ones who need help. Therefore helping is specific form of something that should be understood by a concern about the other human. In this article there has been an attempt of deliberation taken in the context of the term of the unnecessary people, for recycling.*

Wstęp

Pomaganie rozpoczyna się od nawiązania relacji z osobą potrzebującą pomocy, wsparcia, kompetencji wspierającego, a także troskliwej aktywności. Polega na zwróceniu się w kierunku drugiego człowieka, jak również na przyjęciu owego wsparcia przez niego. Uczestnicy tej interakcji są w różnym stopniu autonomiczni, jednocześnie to oni próbują ukształtować i określić relację pomocy. Istotne jest poważne traktowanie drugiego człowieka i zajęcie się nim z troską. Akt pomocy jest zapoczątkowany przez osobę, która tej pomocy potrzebuje. Pomagający kieruje się wówczas w stronę tej osoby, która nie staje się przedmiotem, lecz jest traktowana podmiotowo¹.

Współcześnie działania w sferze pomocy społecznej są osadzone na uznaniu prawa każdego człowieka do minimum poziomu egzystencji. Owo prawo odnosi się nie tylko do osób, które nie są w stanie samodzielnie zapewnić sobie godnego poziomu życia, jest ono bowiem uznawane niezależnie od aktywności jednostki w sferze zabezpieczenia własnych potrzeb człowieka. W praktyce świadczenia są przyznawane przez pracowników pomocy społecznej zgodnie z pewnymi schematami rozwiązań czy rozstrzygnięć, co wiąże się z pojawianiem się niebezpieczeństwa nierówności w grupie jednostek wspomaganych, a także marnotrawienia środków. Dostarczane są zatem dobra, ale nie ma kontroli nad wynikającymi z takiego działania konsekwencjami.

Dokonując analizy szeregu podejmowanych działań można dostrzec specyfikę i problemowość relacji pomagający - wspomagany. J. Wygnański stwierdził w odniesieniu do klientów, iż są to: „(...) często ci, na których nie działają dotychczasowe instrumenty pomocy społecznej czy urzędów pracy. Dla wielu to zresztą nie pomoc, tylko kontrola i robią wszystko, by je „ograć”.

¹ Por. B. SZLUZ: *Wokół pojęcia pomocy i wsparcia społecznego*. In. *Koncepcje pomocy człowiekowi w teorii i praktyce*. Eds.: Z. FRĄCZEK, B. SZLUZ, Rzeszów: Wydawnictwo UR, 2006, s.122-124.

Część ograniczyła aspiracje do poziomu egzystencji, np. konieczności zarobienia na najtańszy alkohol. Czy do takich ludzi można się dobić opowieściami o wędkach i rybach? Oni są ustawieni tylko na rybę i to nawet nie na lososia, ale na cokolwiek. Nie wierzą w szanse na samodzielność, lecz wiedzą, jak się poruszać w systemie pomocy oferowanej przez państwo i organizacje pozarządowe, by to „cokolwiek” otrzymać. Stąd potrzeba nowych pomysłów na pomoc – by te osoby zechciały pomóc same sobie. Nie nam jednym w Europie „udało się” stworzyć system opieki społecznej utrwalający bierność i wykluczenie, przez co państwo dobrobytu okazało się niemożliwe do udźwignięcia². Długotrwałe korzystanie ze świadczeń pomocy społecznej wpływa na powstanie uzależnienia od owej pomocy, ponieważ w praktyce preferuje się podejście ratownicze, osłonowe a znacznie mniej uwagi zwraca się na aktywizowanie i profilaktykę, jakby nie dostrzegając, że są to rozwiązania znacznie bardziej efektywne i korzystniejsze, a także perspektywnie tańsze. Jawi się postulat, aby skuteczna pomoc społeczna nie była dezaktywizująca, obezwładniająca, lecz by uwzględniała powszechnie głoszoną zasadę pomocy dla samopomocy. W kontekście poczynionych rozważań tematem niniejszego artykułu uczyniono godność człowieka jako podstawę działań we współczesnej pomocy społecznej.

Pojęcie godności osoby

H. Skorowski podkreśla, że koncepcja życia społecznego pozostaje w ścisłej relacji z pojęciem godności osoby, która jest wyznacznikiem specyficznych elementów owej koncepcji. Tylko w odniesieniu do człowieka możemy mówić o najwyższej i niepowtarzalnej wartości osoby, którą określa się godnością osobową³. Prawa człowieka z jednej strony wynikają z godności ludzkiej, a z drugiej chronią ją i zabezpieczają. To zabezpieczenie dokonuje się dzięki zagwarantowaniu praw: wolnościowych, społecznych oraz solidarnościowych. Trudno mówić bowiem o godności człowieka bez zapewnienia mu warunków odpowiedniej egzystencji, bez pracy, która jest źródłem środków utrzymania, bez własności, będącej podstawą bytu i bez dostępu do dóbr kultury⁴.

Normę personalistyczną odnajdujemy i odczytujemy z następująco sformułowanych myśli K. Wojtyły: „ilekroć w twoim postępowaniu osoba jest przedmiotem działania, tylekroć pamiętaj, że nie możesz jej traktować tylko jako środka do celu, jako narzędzia, ale liczyć się z tym, że ona sama ma lub

² A. MATEJA: Wywiad z J. WYGNAŃSKIM - *Droga ludzi zbędnych*, www.tygodnik.onet.pl z dnia 25.06.2008.

³ Por. H. SKOROWSKI: *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie, 1996, s.16-19.

⁴ Por. H. SKOROWSKI: *Problematyka praw człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 1999, s.28-29.

bodaj powinna mieć swój cel”⁵. Owe działania człowieka to: „zabieganie o to podstawowe dobro każdego i wszystkich zarazem, jakim jest po prostu „człowieczeństwo” czy też inaczej się wyrażając - wartość osoby ludzkiej”⁶. Z kolei „wartość samej osoby - tj. osoby jako osoby, (...) to sama osoba „odczytana” jako wartość całkiem swoista i elementarna, a więc niezależnie od jej takich czy innych kwalifikacji fizycznych czy psychicznych, od jej zewnętrznego czy wewnętrznego „stanu posiadania”⁷. Uzasadnieniem przytoczonej normy personalistycznej jest godność osoby.

Godność jest, niezależnym od kontekstu społecznego i historycznego, wewnętrznym, wrodzonym i naturalnym znamię człowieka. Społeczeństwo nie nadaje jej człowiekowi, ale ma obowiązek jej poszanowania i chronienia⁸. Należy podkreślić, że nie chodzi jedynie o powstrzymanie się od działań, które byłyby sprzeczne z wymogami ludzkiej godności. Niezbędne jest stworzenie odpowiednich warunków do tego, aby godność człowieka mogła być we właściwy sposób afirmowana⁹. Człowiek nie może wyrzec się własnej natury naznaczonej godnością, ponieważ nie tworzy jej sam, lecz ją otrzymał. Obowiązek poruszania się w granicach etycznych, zakreślonych przez godność, spoczywa zatem na nim samym. Ani on, ani żadna ludzka społeczność nie mogą tych granic naruszyć¹⁰. Potwierdzeniem tych myśli jest następująca teza: „jako osoba charakteryzuje się on bowiem posiadaniem siebie, przynależnością do samego siebie, dysponowaniem sobą, nieprzekazywalną odpowiedzialnością za samego siebie, co w praktyce oznacza, iż nie może on być zawłaszczony przez żadną instytucję, lecz należy do siebie; nie może być przez żadną inną osobę wykorzystywany, ponieważ

⁵ K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność*. Seria *Człowiek i moralność*, t. 1. Eds.: T. STYCZEŃ, J. W. GAŁKOWSKI, A. RODZIŃSKI, A. SZOSTEK. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2001, s.30.

⁶ Tamże, s.33.

⁷ Tamże, s.109.

⁸ Por. J. W. GAŁKOWSKI: *Jan Paweł II o godności człowieka*. In. *Zagadnienie godności człowieka*. Eds.: J. CZERKAWSKI. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1994, s.108.

⁹ Por. T. BORUTKA, J. MAZUR, A. ZWOLIŃSKI, *Katolicka nauka społeczna*. Częstochowa: Wydawnictwo Paulinianum, 1999, s.46.

¹⁰ Por. J. MAZUR: *Od kerygmatu do Ewangelii życia. Dzieje katolickiej myśli społecznej w zarysie*. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2003, s.260-261. Współczesny świat stał się areną, na której osoba ludzka doświadcza poczucia głębokiego wykorzenia i zagrożenia własnej tożsamości. Odpowiedzialność za wszelkie wybory spada na jednostkę, której droga życiowa jest coraz częściej zindywidualizowana. Człowiek przemierza tę drogę niekiedy bardziej, innym razem mniej pewnie, konstruuje przy tym rozwiązania określonych problemów. Por. M. REWERA: *Autorytet w ponowoczesności: kryzys czy zmiana?*. In. *Medzi modernou a postmodernou IV. Súťažnosť ako kultúrotvorný fenomén limity efektivity*. Eds.: M. LAČNÝ, W. DUDINSKÝ. Prešov: Vydavateľ Prešovská univerzita v Prešove, 2008, s.102-103; M. REWERA: *Osoba – instytucja – autorytet. W poszukiwaniu przyczyn afirmacji autorytetu*. „Społeczeństwo i Rodzina”, 2008, nr 15, s.47-48.

sam dla siebie jest celem zasadniczym; nie może być przez nikogo reprezentowany, lecz odpowiada sam za siebie”¹¹. J. Koral zwraca uwagę na to, że poszanowanie godności człowieka powinno mieć powszechny charakter, co oznacza, iż ma dotyczyć każdego człowieka bez wyjątku i wszelkiej formy działania pomocowego. Poszczególne sytuacje, w których znajduje się człowiek, szczególnie trudne, wymagają niejednokrotnie zastosowania różnych form odniesienia się do osoby potrzebującej owej pomocy, lecz fakt ten nie zmienia nakazu poszanowania ludzkiej godności zawsze i w każdej z tych sytuacji. Godność zawiera bowiem postulat zaistnienia bardziej ludzkich i sprawiedliwych warunków ludzkiego życia. Wiąże się z tym powinność troski o dobro drugiego człowieka, szczególnie znajdującego się w trudnej sytuacji, nieszcześliwego, chorego, samotnego czy represjonowanego. Można mówić o wspólnym, dwustronnym doświadczaniu godności osoby, która jest w jakiś sposób zagrożona¹². Te myśli należy odnieść do działań podejmowanych w dziedzinie współczesnej pomocy społecznej.

Godność osoby jako podstawa działań w dziedzinie pomocy społecznej

Podstawy zachowań pomocowych są współcześnie odmienne od poprzednich, które były słabo zorganizowane i udzielane z pobudek altruistycznych lub religijnych. Od początku XX wieku przybrały one charakter sformalizowany, rozwinęły się bowiem struktury zorganizowanej i zbiurokratyzowanej pomocy społecznej. Została ona wpisana w porządek społeczny, polityczny, ekonomiczny i kulturowy industrialnego społeczeństwa. Jest wyrazem dojrzałości ludzi do współlistnienia i ich solidarności.

Osoby bezradne, bądź mało sprawne w wypełnianiu społecznych zadań były traktowane w ujęciu Z. Baumana w dwojaki sposób: „raz jako motloch popędami ciskany niezdolny do samokontroli, a więc zarazem bezradny i niebezpieczny, innym razem jako nieoszlifowany diament, czekający na sprawne dłonie szlifierza, by zabłysnąć, czy rudę, z jakiej kunszt majstra-nauczyciela ma dopiero wytopić cenne kruszce”¹³. Zinstytucjonalizowana pomoc społeczna miała prowadzić do zapewnienia kontrolowanych warunków, zapewniających podstawy godnej egzystencji i wzmocnienie przewidywanych zachowań człowieka, przy jednoczesnym pozostawieniu obszarów swobody.

Wprowadzanie maszyn, skomplikowanych urządzeń, nowych technologii z jednej strony ułatwiło i usprawniło proces produkcji, ale

¹¹ H. SKOROWSKI: *Moralność społeczna*, dz. cyt., s.18.

¹² Por. J. KORAL: *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas*. Kraków: Poligrafia Salezjańska, 2000, s.93; J. KORAL: *Miłosierdzie Boże autentyczną wartością ludzi wierzących*. In: *Aksjologiczne horyzonty wychowania człowieka XXI wieku*. Eds.: Z. FRĄCZEK. Rzeszów: Wydawnictwo UR, 2004, s.125-126.

¹³ Z. BAUMAN: *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2000, s.183.

wywołało także zmniejszenie zapotrzebowanie na ludzką pracę, czego konsekwencją jest wzrastanie rzeszy ubogich. J. Rifkin pisze w odniesieniu do współczesności, iż jest to: „złoty wiek nieograniczonej konsumpcji, ciągłych przełomów w nauce i technice, zintegrowanych rynków i natychmiastowych zysków. Innym ludziom triumf technologii jawi się jako bolesna klątwa, rekwiem dla wielu istot niepotrzebnych”¹⁴. Podobne określenie znajdujemy w przemyśleniach cytowanego Z. Baumana, który w odniesieniu do ubogich stwierdza: „ślepi na wszelkie przymilania i głusi na pochlebstwa sprzedawców (...) nie przynoszą żadnego ekonomicznego pożytku. (...) Ubodzy dnia dzisiejszego (...) nie są też »rezerwową armią pracy« (...) oni są w pełnym tego słowa znaczeniu zbędni, bo beзуyteczni”¹⁵. W odniesieniu do ludzi ulegających społecznemu wykluczeniu zauważa, że nadają się dzisiaj jedynie „na przemiał”. W następujących słowach definiuje ów stan zbędności: „Być „zbędnym” znaczy być nadliczbowym, niepotrzebnym, beзуytecznym - niezależnie od tego, jaki rodzaj potrzeb i pożytków określa standard użyteczności i nieodzowności. Inni cię nie potrzebują; poradzą sobie równie dobrze - a nawet lepiej - bez ciebie. Nie istnieje żaden oczywisty powód twojej obecności i nie ma podstaw, byś mógł domagać się prawa do pozostania. Uznać kogoś za „zbędnego” znaczy wyrzucić go dlatego, że przeznaczony jest do wyrzucenia jak pusta i bezzwrotna plastikowa butelka albo zużyta jednorazowa strzykawka, nieatrakcyjny towar, na który nie ma nabywców albo beзуyteczny, wybrakowany lub uszkodzony produkt zdjęty z taśmy przez kontrolerów jakości. „Zbędność” dzieli swe pole znaczeniowe z takimi słowami jak „odrzuć”, „wyrzutki”, „śmieci” - krótko mówiąc, odpady. Przeznaczeniem bezrobotnych, tej „rezerwowej armii pracy”, był powrót do czynnej służby. Przeznaczeniem odpadów jest śmietnik, wysypisko śmieci”¹⁶. Z kolei H. Malewska-Peyre wskazuje na pomniejszenie się roli państwa w dobie globalizacji: „państwo wycofuje się ze swoich funkcji opiekuńczych, co odbija się przede wszystkim na ludziach mniej sprawnych, biedniejszych, wykluczonych społecznie. W wielkich miastach, jak Paryż, wzrasta szybko liczba ludzi bezdomnych, długoletnio bezrobotnych, imigrantów i pracujących nielegalnie: ludzie ci, wyczerpani bezpłodnymi wysiłkami, zdezorientowani, często chorzy fizycznie i depresyjni, stanowią margines życia społecznego. Czują się zbędni i są bezradni”¹⁷. W konsekwencji Z. Bauman dostrzega: „o ile lepiej żyłoby się porządnym ludziom, gdyby ubodzy spakowali namioty i wynieśli się precz...

¹⁴ J. RIFKIN: *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2001, s.275.

¹⁵ Z. BAUMAN: *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, dz. cyt., s. 92.

¹⁶ Z. BAUMAN: *Życie na przemiał*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005, s.25, 27.

¹⁷ H. MALEWSKA-PAYRE: *Jednostka w zmieniającym się świecie*. „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo”, 2005, nr 1, s.9.

Bez nich, świat byłby o tyle przyjemniejszym miejscem. Biedni są niepotrzebni, są więc też niechciani. A jako że są niechciani, nieźle byłoby się ich pozbyć...¹⁸. Rodzi się pytanie, gdzie zatem jest miejsce dla owych ubogich? Cytowany autor daje następującą odpowiedź: „przede wszystkim najdalej, tam gdzie wzrok nie sięga. Przede wszystkim trzeba ich usunąć z ulic i innych miejsc publicznych używanych przez przyzwyczajonych obywateli konsumpcyjnego świata. Nie dopuścić, by osiedlili się w sąsiedztwie ludzi porządnych. (...) Jeśli powód do eksmisji się nie znajdzie, to przynajmniej odseparować, zamknąć w ścianach więzień czy za drutami odosobnienia (...)”¹⁹. Są oni zatem postrzegani jako zbędni, niechciani, odrzuceni, do unicestwienia. Inni poradzą sobie, a nawet będzie im lepiej, kiedy się ich pozbędą. Zostali oni nawet uznani za niebezpiecznych, a przeciw zarówno bogaci, jak i biedni znajdują się we wszystkich przestrzeniach ludzkiego życia również współcześnie. Niepokojem napawa fakt, że często problemy ludzi określanych jako zbędnych, sprowadza się do kategorii finansowych, prowadząc dyskusję, w której przeciwnicy zastosowania rozwiązań pytają: czy są na to środki finansowe?, czy nie jest to zbyt duże obciążenie dla podatników? Z drugiej strony rodzi się pytanie: na ile prawa człowieka mogą pomóc wyeliminować z życia społecznego koncepcję ludzi na przemiał, niepotrzebnych, zamieniając ich kategorię na niezbędnych, potrzebnych, swoich?

Egzemplifikacją inicjatyw podejmowanych na rzecz osób marginalizowanych, a skierowanych także do elit, była głośna akcja przeprowadzona w największych miastach Francji. W zamożnej dzielnicy Paryża stanęły namioty dla bezdomnych oraz dla innych obywateli, by mogli w nich zamieszkać i doświadczyć, jak wygląda życie tych osób. Należy nadmienić, że stałego zamieszkania nie ma we Francji około miliona osób, a blisko 100 tys. osób śpi na ulicach. Zdecydowano, że do 2009 roku powstanie prawie 600 tys. nowych mieszkań komunalnych, a do roku 2012 takie mieszkanie ma otrzymać każdy bezdomny obywatel. W przypadku, gdy lokalne władze nie wywiążą się z tego obowiązku, będzie mógł on dochodzić swoich praw na drodze sądowej. Ustawowe prawo do „dachu nad głową” będą mogły egzekwować osoby niepełnosprawne, rodzice z dziećmi i mieszkańcy lokali, które są zagrożone katastrofą budowlaną. Francja to drugi europejski kraj, który przyznał takie prawo. Podobny zapis funkcjonuje od kilku lat w Szkocji²⁰.

Cele instytucji pomocy społecznej są związane z pojęciami dobrobytu, czyli standardu życia oraz jakości życia, czy dobrostanu. Dotyczą

¹⁸ Z. BAUMAN: *Zbędni, niechciani, odrzuceni - czyli o biednych w zamożnym świecie*. „Kultura i Społeczeństwo, 1998, nr 2, s.10.

¹⁹ Tamże, s.12-13.

²⁰ Por. *Każdy Francuz ma prawo do mieszkania*, www.money.pl z dnia 23.02.2007.

określonego poziomu posiadanych przez człowieka zasobów niezbędnych do zaspokajania potrzeb (desygnat standardu życia), jakości społecznych interakcji, w które jednostka wchodzi i jej możliwości samorealizacji (desygnaty jakości życia). Dobrobyt jest rezultatem wymienionych elementów²¹. Ważnym celem jest zatem zapewnienie, zabezpieczenie odpowiedniego standardu życia, jak również zmierzanie do osiągnięcia optymalnej jakości życia człowieka. Dążenie do podwyższenia owej jakości w odniesieniu do wszystkich aspektów ludzkiego życia jest jednym z najistotniejszych zadań zarówno na gruncie teorii, jak i praktyki także współczesnej pomocy społecznej²².

Przyczyny przyznawania pomocy są związane ze szczególnie trudnymi sytuacjami, na które napotyka człowiek w swoim życiu. Rozbudowany system pomocy niestety powoduje zwiększanie się liczebności grupy osób o postawach roszczeniowych. Modelowe ujęcie reakcji jednostki na długotrwałą sytuację uzależnienia od pomocy zostało skonstruowane przez M. Hirszowicz i E. Neyman, które przedstawiły je w kilku tezach:

1. Wyłączenie człowieka z rynku pracy powoduje ograniczenie konsumpcji i uzależnienie egzystencji od decyzji pracowników służb społecznych, w wyniku czego dochodzi do potęgowania się poczucia fatalizmu i wyuczonej bezradności.
2. Pomoc nie ma dla niego charakteru jakiegokolwiek nagrody, prowadzi do utraty inicjatywy. Apatii i pasywności towarzyszy wzrastanie roszczeniowego stosunku do zewnętrznego świata. Owe postawy ulegają generalizacji, czyli rozciągają się na wszystkie sprawy, które wymagają pewnego wysiłku.
3. Stan zależności utrwała postawy i reakcje emocjonalne, niwelując jednocześnie zachowania racjonalne. Te pierwsze mają jednak charakter krótkotrwały, płytki, a ich celem jest osiągnięcie zamierzonego efektu.
4. Brak poczucia kontroli nad własnym losem powoduje skrócenie perspektywy czasowej i poszukiwanie natychmiastowej gratyfikacji. Planowanie przyszłości jest dla wielu osób zupełnie abstrakcyjne i obce.

²¹ Por. T. KAŻMIERCZAK, M. ŁUCZYŃSKA: *Wprowadzenie do pomocy społecznej*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 1998, s.77.

²² Por. J. DASZYKOWSKA: *Jakość życia w perspektywie pedagogicznej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2007, s.9; J. DASZYKOWSKA: *Jakość życia w koncepcjach związanych ze zdrowiem*. „Przegląd Medyczny UR”, 2006, t. IV, z. 2, s.122-127; J. DASZYKOWSKA: *W poszukiwaniu pedagogicznej koncepcji jakości życia*. In. *Edukacja wobec wyzwań i zadań współczesności i przyszłości. Strategie rozwoju*. Eds.: J. SZEMPRUCH. Rzeszów: Wydawnictwo UR, 2006, s.475-476.

5. W tych warunkach dochodzi do zaniku podziału ról społecznych realizowanych przez różne grupy płci i wieku, co rzutuje na stosunki w rodzinie. Trudności z przyswajaniem ról związanych z obowiązkami rodzicielskimi, ingerowanie pracowników służb społecznych, sprzyjają przerzucaniu odpowiedzialności za dzieci na owych pracowników.
6. Świadczenia są szybko marnotrawione, a osoby wspomagane najczęściej nie doceniają otrzymywanej pomocy²³.

Zarysowany model umożliwia wyjaśnienie braku inicjatywy i starań o poprawę własnej sytuacji życiowej. Podejście ratownicze, sprowadzające się np. do zapewnienie schronienia, odzieży i posiłku osobom tego pozbawionym, raczej chroni społeczeństwo przed osobami ubogimi, bezdomnymi, niż sprzyja rozwiązywaniu problemów społecznych. Akcent powinien zostać położony na profilaktykę, a także szczególnie na aktywizowanie tych osób. B. Szluz podkreśla, iż zadania pomocy społecznej powinny być realizowane zgodnie z paradygmatem socjalnym, który opiera się na odchodzeniu od klientyzmu socjalnego na rzecz modelu opartego na integracji i partycypacji²⁴.

Współcześnie zaczęto mówić o konieczności odtworzenia, opartych o naturalne społeczności (w tym rodzinę), sposobów zapobiegania społecznemu wykluczeniu. Nowy podział pracy i odpowiedzialności wymaga modernizacji państwa, ale także zmiany zasad owej odpowiedzialności po stronie samych obywateli i ich wspólnot. Nowością jest wypróbowywana we wszystkich właściwie krajach Unii Europejskiej ekonomia społeczna. Przedsiębiorstwa ekonomii społecznej angażują w swoich działaniach m.in. grupy społeczne często pomijane na lokalnych rynkach pracy oraz udzielają pomocy osobom bezrobotnym w znalezieniu na nich swojego miejsca. Dają możliwość powrotu na rynek pracy osobom o niskich lub niewystarczających kwalifikacjach, przeciwdziałając ich marginalizacji i wykluczeniu. P. Salustowicz postawił tezę, iż: dotychczasowy rozwój ekonomii społecznej, zarówno w krajach bogatych, jak i w szczególności w krajach rozwijających się oraz tocząca się żywo debata na jej temat oznaczają, że mamy do czynienia z ważnym elementem rozwoju społecznego, który może przyczynić się w dużej mierze do dalszej realizacji projektu „Sprawiedliwego, solidarnościowego i opartego na poszanowaniu godności ludzkiej społeczności”²⁵. Ta godność osoby wiąże się zatem z potrzebą tworzenia

²³ Por. M. HIRSZOWICZ, E. NEYMAN: *Państwo opatrnościowe i jego ofiary*. „Studia Socjologiczne”, 1997, nr 3, s. 80-83.

²⁴ Por. B. SZLUZ: *Pracownik socjalny i wolontariusz – współpraca czy konkurencja w dziedzinie współczesnej pomocy społecznej?*. In: *Medzy modernou a postmodernou IV. Súčasnosť ako kultúrotvorný fenomén limity efektivity*. Eds.: M. LAČNÝ, W. DUDINSKÝ, dz. cyt., s.251-252.

²⁵ P. SALUSTOWICZ: *Pojęcie, koncepcje i funkcje ekonomii społecznej*. Seria *Ekonomia Społeczna*

programu działań, wśród których zabezpieczenie minimum socjalnego dla każdej jednostki nabiera szczególnego znaczenia i powinno być gwarantowane przez państwo.

Podsumowanie

Reakcja na problemy osób potrzebujących pomocy nie może cechować się obojętnością, odrzuceniem, ograniczać się do współczucia, litości, ale powinna być oparta na solidarności. Naczelną i pożądaną bowiem wartością w budowaniu nowej społecznej rzeczywistości, która ukierunkowana jest na tworzenie „globalnej wioski”, powinna być właśnie solidarność, a sam proces globalizacji może służyć owej międzyludzkiej solidarności, a także ochronie godności osoby i jej praw²⁶. Pomoc udzielana drugiemu człowiekowi ma przyczynić się do rozwiązania problemu, ze względu na który potrzebował on tej pomocy, bądź w sytuacji, kiedy nie może samodzielnie funkcjonować jawi się zadanie objęcia go kompleksowym wsparciem. Udzielana pomoc powinna pobudzić i uruchomić możliwości osoby do radzenia sobie w przyszłości w trudnych sytuacjach. Istotą jest rozbudzanie własnej aktywności, tłumienie zaś bierności i oczekiwania wyłącznie na inicjatywy wspomagających, zgodnie z przyjętą zasadą od pomocy i wsparcia do samodzielności osoby.

BIBLIOGRAFIA

- BAUMAN Z.: *Zbędni, niechciani, odrzuceni - czyli o biednych w zamożnym świecie*. „Kultura i Społeczeństwo, 1998, nr 2, s.3-18, ISSN 0023-5152.
- BAUMAN Z.: *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2000, 387s., ISBN 83-86056-67-3.
- BAUMAN Z.: *Życie na przemiał*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005, 205s., ISBN 83-08-03570 1.
- BORUTKA T., MAZUR J., ZWOLIŃSKI A.: *Katolicka nauka społeczna*. Częstochowa: Wydawnictwo Paulinianum, 1999, 319s., ISBN 83-87055-26-3.
- DASZYKOWSKA J.: *Jakość życia w koncepcjach związanych ze zdrowiem*. „Przegląd Medyczny UR”, 2006, t. IV, z. 2, s.122-127, ISSN 1730-3524.
- DASZYKOWSKA J.: *W poszukiwaniu pedagogicznej koncepcji jakości życia*. In: *Edukacja wobec wyzwań i zadań współczesności i przyszłości. Strategie rozwoju*. Eds.: J. SZEMPRUCH. Rzeszów: Wydawnictwo UR, 2006, s.475-484, ISBN 978-83-7338-182-7.
- DASZYKOWSKA J.: *Jakość życia w perspektywie pedagogicznej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2007, 182s., ISBN 978-83-7308-842-9.

– Teksty 2007, nr 2, s.15, www.ekonomiaspoleczna.pl z dnia 23.03.2009.

²⁶ Por. J. MIERZWA: „Globalna wioska” typu *Gemeinschaft* czy *Gesellschaft*? „Kwartalnik Edukacyjny”, 2006, nr 3, s.37.

- GALKOWSKI J. W.: *Jan Paweł II o godności człowieka*. In: *Zagadnienie godności człowieka*. Eds.: J. CZERKAWSKI. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1994, 166s., ISBN 83-228-0311-7.
- HIRSZOWICZ M., NEYMAN E.: *Państwo opatrunkowe i jego ofiary*. „Studia Socjologiczne”, 1997, nr 3, s.71-100, ISSN 0039-3371.
- KAŹMIERCZAK T., ŁUCZYŃSKA M.: *Wprowadzenie do pomocy społecznej*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk, 1998, 172s., ISBN 83-7164-118-4.
- Każdy Francuz ma prawo do mieszkania*, www.money.pl z dnia 23.02.2007.
- KORAL J.: *Podstany działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas*. Kraków: Poligrafia Salezjańska, 2000, 282s., ISBN 83-86473-86-X.
- KORAL J.: *Miłosierdzie Boże autentyczną wartością ludzi wierzących*. In: *Aksjologiczne horyzonty wychowania człowieka XXI wieku*. Eds. Z. FRĄCZEK. Rzeszów: Wydawnictwo UR, 2004, s.122-139, ISBN 83-7338-144-9.
- MALEWSKA-PAYRE H.: *Jednostka w zmieniającym się świecie*. „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo”, 2005, nr 1, s.6-18, ISSN 0867-7263.
- MATEJA A.: Wywiad z J. WYGNAŃSKIM - *Droga ludzi zblednych*, www.tygodnik.onet.pl z dnia 25.06.2008.
- MAZUR J.: *Od kerygmatu do ewangelii życia: dzieje katolickiej myśli społecznej w zarysie*. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2003, 346s., ISBN 83-88822-44-6.
- MIERZWA J.: „Globalna wioska” typu *Gemeinschaft* czy *Gesellschaft*? „Kwartalnik Edukacyjny”, 2006, nr 3, s.32-37, ISSN 1230-7556.
- REWERA M.: *Osoba – instytucja – autorytet. W poszukiwaniu przyczyn afirmacji autorytetu*. „Społeczeństwo i Rodzina”, 2008, nr 15, s.47-55, ISSN 1734-6614.
- REWERA M.: *Autorytet w ponowoczesności: kryzys czy zmiana?* In: *Medzi modernou a postmodernou IV. Súľaživost' ako kultúrotvorný fenomén limity efektivity*. Eds.: M. LAČNÝ, W. DUDINSKÝ. Prešov: Vydavateľ Prešovská univerzita v Prešove, 2008, s.100-110, ISBN 978-80-8068-868-4.
- RIFKIN J.: *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2001, 367s., ISBN 83-7023-854-8.
- SKOROWSKI H.: *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie, 1996, 251s., ISBN 83-86655-59-3.
- SKOROWSKI H.: *Problematyka praw człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 1999, 311s., ISBN 83-7072-145-1.
- SALUSTOWICZ P.: *Pojęcie, koncepcje i funkcje ekonomii społecznej*. Seria *Ekonomia Społeczna – Teksty* 2007, nr 2, 17s., www.ekonomiaspoleczna.pl z dnia 23.03.2009.

- SZLUZ B.: *Wokół pojęcia pomocy i wsparcia społecznego*. In. *Koncepcje pomocy człowiekowi w teorii i praktyce*. Eds.: Z. FRĄCZEK, B. SZLUZ. Rzeszów: Wydawnictwo UR, 2006, s.123-131, ISBN 978-83-7338-258-9.
- SZLUZ B.: *Pracownik socjalny i wolontariusz – współpraca czy konkurencja w dziedzynie współczesnej pomocy społecznej?*. In. *Medzi modernou a postmodernou IV. Súťaživosť ako kultúrotvorný fenomén limity efektivity*. Eds.: M. LAČNÝ, W. DUDINSKÝ. Prešov: Vydavateľ Prešovská univerzita v Prešove, 2008, s.250-258, ISBN 978-80-8068-868-4.
- WOJTYŁA K.: *Milosť i odpowiedzialność*, Seria *Człowiek i moralność*, t. 1. Eds.: T. STYCZEŃ, J. W. GAŁKOWSKI, A. RODZIŃSKI, A. SZOSTEK. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2001, 255s., ISBN 83-7306-024-3.

